

POSTANOWIENIE

Dnia 30 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w sprawie **M.N.**

skazanego z art. 279 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 30 marca 2017 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 6 października 2016 roku, sygn. IV .../16,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego

w S. z dnia 21 grudnia 2015 roku, sygn. VI K .../14,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2015 r., w sprawie VI K/14, Sąd Rejonowy w S. uznał m.in. oskarżonego M.N. za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu z art. 279 § 1 k.k., za które to przestępstwo na podstawie tego przepisu, wymierzył mu karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności.

M.N. w złożonej przez siebie apelacji zaskarżył przedmiotowy wyrok w całości podnosząc, iż został skazany na podstawie fałszywych pomówień M. K. W ocenie skarżącego wynika to z faktu, iż M. K. jest osobą zdemoralizowaną, który się na nim mści. M.N. podniósł, że nie utrzymuje kontaktu ze środowiskiem przestępczym, pracuje i opiekuje się swoją chorą żoną.

Wyrokiem z dnia 6 października 2016 r., w sprawie IV Ka .../16, Sąd Okręgowy w S. zmienił zaskarżony wyrok w odniesieniu do oskarżonego T. W., natomiast w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca M.N.. Podniósł w niej zarzuty naruszenia prawa procesowego, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., których obraza polegała na zaniechaniu dokonania wszechstronnej kontroli odwoławczej i wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy związanych z przypisanym oskarżonemu czynem i wymierzenia za nie kary bezwzględnego pozbawienia wolności, czego efektem było nierozpoznanie sprawy w granicach zaskarżenia i nieuchylenie przez sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku, pomimo, że orzeczenie to było rażąco niesprawiedliwe, bowiem zostało wydane w oparciu o stan faktyczny ustalony na podstawie wyjaśnień M. K., które to nie zawierały wartości dowodowej, albowiem były sprzeczne z innym zgromadzonym w aktach sprawy materiałem dowodowym i nie zostały zweryfikowane przez żaden dowód bezpośredni;

2. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 i 4 k.p.k. polegające na dowolnej ocenie materiału dowodowego, bez zachowania zasady obiektywizmu oraz wbrew obowiązкови dochodzenia prawdy, nie bacząc aby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy, oparcia rozstrzygnięcia na niepełnym materiale dowodowym, z pominięciem części zeznań składanych przez M. K. w innym postępowaniu, a dotyczącym zdarzenia z dnia 6 kwietnia 2012 r., których to ocena ma istotne znaczenie w sprawie.

Na podstawie art. 537 § 1 i 2 k.p.k. obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o przekazanie jej Sądowi Odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Tak tylko można ocenić podniesione w niej zarzuty.

Ta ocena skutkowała możliwością rozpatrzenia kasacji w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przekonanie o tym uzasadniają następujące względy.

1. Kasacja jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym przysługującym stronom – co do zasady – od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie w sprawie. Taki nadzwyczajny charakter kasacji jako środka odwoławczego przysługującego od prawomocnych wyroków kończących postępowanie determinuje jej funkcję i istotę. Służy ona bowiem do eliminowania z obrotu prawnego tylko takich prawomocnych orzeczeń, które z uwagi na rangę uchybień, którymi są dotknięte, nie powinny w nim w demokratycznym państwie funkcjonować. Kasacja nie służy zatem do ponawiania kontroli instancyjnej już dokonanej przez sąd odwoławczy, stąd też postępowanie kasacyjne nie może być traktowane jako trzecia instancja. Jej przedmiotem jest wyrok sądu odwoławczego kończący postępowanie, stąd zarzuty w niej podnoszone powinny dotyczyć tego orzeczenia. Można i w kasacji wytykać uchybienia wyrokowi sądu I instancji, ale wtedy warunkiem skuteczności takich zarzutów jest wykazanie, że te uchybienia przeniknęły do wyroku sądu odwoławczego, będącego przedmiotem zaskarżenia kasacji. Uczynić to należy poprzez wskazanie tych przepisów, które sąd odwoławczy naruszył dopuszczając do owego „przeniesienia” tego uchybienia do swojego orzeczenia, jak i poprzez stosowną argumentację. Bez wypełnienia tych warunków tego rodzaju zarzuty kasacji są traktowane jako odnoszące się do wyroku sądu I instancji i przez to nie mogą być uznane za procesowo skuteczne. Tych rygorów nie dopełnia obrońca skazanego M.N. – w zakresie drugiego zarzutu kasacji. Zarówno podstawa prawna (wyłącznie określona) tego zarzutu, jak i sama jego treść świadczą o tym, że zarzut ten jest właśnie skierowany do wyroku Sądu Rejonowego, nie będącego przedmiotem zaskarżenia kasacji. Zauważyć nadto należy, że w zaistniałym w sprawie układzie procesowym w którym Sąd Odwoławczy utrzymał wobec M.N. zaskarżony wyrok w mocy, Sąd ten nie miał nawet okazji procesowej, by naruszyć przepis art. 410 k.p.k., który określa podstawę faktyczną wyrokowania i ma charakter regulacji adresowanej generalnie do sądu I instancji. Jego naruszenia może wprowadzić dopuścić się również sąd odwoławczy, ale tylko wtedy, gdy czyni własne ustalenia faktyczne oparte na

niekompletnym materiale dowodowym ocenionym nie swobodnie, ale dowolnie. Jeżeli natomiast sąd odwoławczy nie zmienia zaskarżonego wyroku co do istoty, to nie czyni własnych ustaleń faktycznych i nie dokonuje własnej oceny dowodów, nie może więc utrzymując w mocy zaskarżony wyrok uchybić art. 410 k.p.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 1 września 2011 r., V KK 34/11, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z 15 maja 2012 r., IV KK 398/11, OSProk. I Pr. 2012, nr 9, poz. 7). Podstawą zarzutu kasacji nie może być także samoistne naruszenie przepisów art. 2, czy 4 k.p.k., jako zawierających generalne reguły procesu karnego. Nadto stosownie do treści art. 523 § 1 k.p.k. podstawą kasacji mogą być tylko, obok uchybień wskazanych w art. 439 k.p.k., równe im rangą, „inne rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku”. Oznacza to, że zarzut kasacji, by być skutecznym, musi wykazywać obie te kumulatywnie wymagane przez ustawę przesłanki, tj., że nastąpiło – nie jakiegokolwiek – ale tylko „rażące” naruszenie prawa i, że to uchybienie mogło mieć – też nie jakiegokolwiek, ale – rażący wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Bezsporne przy tym jest, że to uczynić powinien skarżący (art. 526§1 k.p.k.). Ma to kluczowe znaczenie, albowiem sąd kasacyjny, na mocy art. 536 k.p.k., rozpoznaje kasację tylko w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym wyłącznie w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k. Niewątpliwie jest, że w rozpatrywanej sprawie nie zaistniały te nadzwyczajne sytuacje, które nakazywałyby Sądowi Najwyższemu wyjście poza granice i zarzuty przedmiotowej skargi kasacyjnej. Stąd też Sąd ten mógł rozpoznawać tą kasację tylko w granicach zaskarżenia i podniesionych w niej zarzutów, i to tylko w takim kształcie w jakim je sformułowano. Tymczasem redagując obydwa zarzuty kasacji skarżący nie zarzucił w nich „rażącego” naruszenia wskazanych w podstawach prawnych obydwu zarzutów przepisów, tym samym i nie dopełnił (i to nawet tylko formalnie) wspomnianego wymogu określającego jedynie dopuszczalne podstawy kasacji. Nadto znaczna część uzasadnienia skargi kasacyjnej odnosi się do wyroku sądu pierwszej instancji i zawiera argumenty, które najwyraźniej zmierzają do sprowokowania sądu kasacyjnego do dokonania na nowo oceny dowodów zebranych w sprawie i przeprowadzenia ponownej kontroli odwoławczej wyroku Sądu Rejonowego, także w zakresie współmierności orzeczonej wobec skazanego

kary, co jest tylko w takiej formule, w kasacji - jak to już odnotowano - niedopuszczalne. Pierwszy zarzut kasacji jest też całkowicie merytorycznie chybiony. Skarżący nie dostrzegł, iż art. 440 k.p.k. może mieć zastosowanie wtedy, gdy popełnione przez sąd I instancji uchybienia procesowe są rażące, a dodatkowo miały wpływ na treść wyroku. Nie jest bowiem wystarczające ustalenie potencjalnej możliwości wpływu stwierdzonych uchybień na treść rozstrzygnięcia, lecz niezbędne jest wykazanie, że miały one realny rzeczywisty wpływ na treść orzeczenia. Skarżący nie uwzględnił więc przy tym i tego, że rażąca niesprawiedliwość orzeczenia nie jest samoistną podstawą odwoławczą, może być związana z każdą podstawą odwoławczą (z art. 438 k.p.k.), ale tej już nie wskazał. Zarzucił bowiem tylko samo naruszenie przepisu art. 440 k.p.k., bez wskazania tego uchybienia, które tą rażąca niesprawiedliwość wyroku Sądu *meriti* miało spowodować.

Wszystkie te stwierdzone zaszłości implikowały wręcz ocenę o oczywistej bezzasadności kasacji obrońcy skazanego.

2. Niezależnie od powyższych stwierdzeń tylko dla wykazania także merytorycznej bezzasadności argumentów podniesionych w kasacji zauważyć wypada, że apelacja, którą rozpoznawał Sąd Odwoławczy stanowiła osobistą apelację oskarżonego, który kwestionował w niej prawidłowość oceny wyjaśnień oskarżonego M. K. jako wiarygodnych. Sąd II instancji odniósł się do tego zarzutu na s. 7 - 9 uzasadnienia wyroku. Do kontroli oceny tych wyjaśnień Sąd ten odnosił się również w pozostałej części uzasadnienia swojego wyroku w związku z zarzutami apelacji wniesionych w sprawie innych oskarżonych. Przyznać należy rację Sądowi Odwoławczemu, że ocena wyjaśnień M. K. dokonana przez Sąd I instancji nie narusza art. 7 k.p.k. Sąd I instancji wyjaśnienia te poddał szczegółowej analizie i uzasadnił należycie ich ocenę jako wiarygodnych na s. 10-12 uzasadnienia. Poprawna jest też konstatacja o tym, że M.K. nie miał powodów, aby bezpodstawnie pomawiać M.N.. Ujawnienie jego personaliów na późniejszym etapie postępowania wynikało z tego, że M.K. korzystał z przychylności współoskarżonego, gdyż mieszkał w należącej do niego nieruchomości. Dlatego uzasadniona była jego obawa przed reakcją M.N., która mogła się wiązać z utratą miejsca zamieszkania.

Sądy orzekające w niniejszej sprawie nie dopuściły się również naruszenia zasady obiektywizmu (niezależnie od oceny dopuszczalności formułowania tylko w ten sposób zarzutów kasacyjnych, którą przedstawiono powyżej). Analiza wyjaśnień oskarżonego M. K. została przeprowadzona przez Sąd Rejonowy w sposób poprawny i poddana rzetelnej kontroli Sądu Okręgowego, także i w tej części dotyczącej tych wyjaśnień, które w zakresie sprawstwa M.N. ulegały zmianie. Poza tym, formułując drugi zarzut kasacyjny, obrońca nie dostrzegł uwarunkowań procesowych wynikłych z regulacji zawartej w art. 389 § 1 k.p.k. oraz art. 392 § 1 k.p.k., a więc tego, że M.K. występował w badanej sprawie jako oskarżony, stąd nie jest dopuszczalne powoływanie się na jego zeznania złożone w charakterze świadka, a dotyczące przedmiotowego zdarzenia z 6 kwietnia 2012 r.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 637a k.p.k. w z. z art. art. 636 § 1 k.p.k.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak wyżej.

kc